

Sprawozdanie

komisyi podatkowej o wniosku posła Męcińskiego, w przedmiocie wymiaru podatku osobisto-dochodowego i podatku zarobkowego.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 25. lutego 1899 złożył poseł Męciński i towarzysze, do łaski marszałkowskiej wniosek o uchwalenie następujących rezolucyi:

I. Wzywa się c. k. Rząd, aby pouczył organa wykonawcze Władz skarbowych, że przedmiotem orzeczenia komisji szacunkowej przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego jest w myśl §. 209. ustawy z 25. października 1896 r. fasya, przez kontrybuenta przedłożona, nie zaś tylko ostateczna cyfra, z tej fasyi wynikająca; że zatem należy zawsze komisji szacunkowej przedkładać do rozpatrzenia fasye w całej osnowie.

II. Wzywa się c. k. Rząd, aby polecił Władzy skarbowej w myśl art. 61. ustęp 8. rozporządzenia wykonawczego z 24. kwietnia 1897 zwoływać krajową komisją rekursową, skoro tylko jest zebrany dostateczny materiał do jej urzędowania; tudzież, aby zarządził zwołanie tej komisji celem załatwienia wniesionych w roku 1898 rekursów przeciw wymiarowi podatku osobisto-dochodowego.

III. Wzywa się c. k. Rząd, aby wstrzymał egzekucyą podatku osobisto-dochodowego co do tej kwoty, która stanowi podwyższenie wymiaru ponad kwotę przez opodatkowanego w jego fasyi zeznaną — a to aż do załatwienia rekursu przez komisję rekursową — o ile rekurs taki wniesiony został.

IV. Wzywa się c. k. Rząd, aby uwolnił Towarzystwa zaliczkowe i kredytowe od niesprawiedliwego opodatkowania, wynikającego stąd, że Władze skarbowe traktują pożyczki wekslowe jako operacyę kredytową, wykluczającą korzystanie z ulg w podatku zarobkowym, przyznanych §§. 85. i 100. ustawy z dnia 25. października 1896 r.

Uchwałą z dnia 4. marca 1899 Wysoki Sejm przekazał wniosek posła Męcińskiego komisji podatkowej.

Przedkładając niniejsze sprawozdanie swe o wniosku posła Męcińskiego, uważa komisja podatkowa za konieczne wskazać na fakt, że od dłuższego już czasu, tak w Wysokim Sejmie, jakoteż w Kole poselskiem polskiem we Wiedniu, ponawiają się głosy skarg na przeciążenie podatkowe i na nieliczące częstokroć ani z duchem ani z brzmieniem ustaw postępowanie Władz przy wymiarze podatków i należności.

Już w toku dyskusyi nad prowizoryum budżetowem na rok bieżący podnoszono ciężkie zarzuty, skierowane przeciw postępowaniu organów Władz podatkowych w kraju, a zarzuty te były tylko słabym echem skarg i żalów, jakie się odzywały w całym kraju na urzędowanie Władz skarbowych.

Obecnie poseł Męciński w swoim wniosku porusza szereg poważnych zarzutów i zażaleń na postępowanie tych Władz przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego.

Na poparcie swego wniosku przytoczył poseł Męciński cały szereg faktów i szczegółów, a również publicystyka krajowa i liczne petycje wskazują na poszczególne, konkretne fakta, celem udowodnienia krzywd, przez opodatkowanych doznawanych.

Komisya podatkowa, świadoma zakresu kompetencji Sejmu krajowego i przekonana o potrzebie zachowania granic między władzą ustawodawczą a wykonawczą, w rozbiór poszczególnych wypadków wdawać się nie może, a granic swej kompetencji w tym wypadku tem bardziej przestrzegać musi, że wymiary podatku osobisto-dochodowego, jeszcze nieprawomocne, czekają orzeczenia krajowej komisji rekursowej a więc instancji, w której Wysoki Sejm przez wybranych ze swego łona członków bierze udział.

Nie jest też Wysoki Sejm, zdaniem komisji, powołanym do legalnej interpretacji ustawy, którą nie on uchwalił.

Natomiast wystarcza sam fakt, że żale na wymiar i pobór podatków odzywają się ze wszystkich okolic kraju, ze wszystkich warstw społecznych i klas zarobkowych, aby Wysoki Sejm, jako reprezentacja kraju, zastanowił się nad tem, czy pobierane w kraju podatki odpowiadają jego sile podatkowej, i czy sposób ich wymiaru i poboru odpowiada duchowi ustaw i zachowuje zasadniczo zawsze wymagany wzgląd na konieczne utrzymanie ekonomicznego bytu opodatkowanych.

Jakkolwiek dotychczasowy materiał cyfrowy, odnoszący się do nowego podatku, nie daje nam jeszcze dokładnego obrazu rzeczywistości a już wcale nie dostarcza dostatecznych podstaw do wydania stanowczego sądu o postępowaniu władz skarbowych w kraju, to przecie kilka szczegółów zwraca uwagę komisji podatkowej i zniewala do zastanowienia. I tak pod względem przecięcia czystego dochodu na głowę kontrybuenta zajmuje Galicya (1618) 3 miejsce, t. j., bezpośrednio po Niższej Austrii i Tryjeście, zaś pozostawia za sobą nawet Morawy (1479), Szlązk (1477) i Czechy (1427) — a szczególnie razi wymiar podatku osobisto-dochodowego w Krakowie, gdyż przeciętny dochód kontrybuenta, przyjęty tam za podstawę do wymiaru podatku osobisto-dochodowego, wynosi 2.014 zł., a zatem więcej niż w Tryjeście (1.856 zł.), Gracu (1.898 zł.) i nawet w Wiedniu (1.977 zł.).

Czujność pod względem wymiaru podatku osobisto-dochodowego u nas w kraju jest tem bardziej wskazana, iż podatek ten nie może tu obciążać wcale w pierwszym rzędzie — jak mylnie uniemają — kapitału ruchomego, gdyż tylko 10 52% ogólnego brutto dochodu przypada w Galicyi na dochód z tego rodzaju kapitałów, a tem samem kraj nasz pod względem przeciętnego dochodu z kapitału ruchomego zajmuje aż przedostatnie miejsce, pozostawiając za sobą tylko Bukowinę.

Rozpatrując obiektywnie szczupły materiał cyfrowy, jakim dziś rozporządzamy, należałoby może skonstatować, że na 97.112 wymiarów podatku zarobkowego wniesiono rekursów 14.820, a po cofnięciu 4.831 załatwiła krajowa komisya rekursów 9.989, zniżając tylko w 2.865 wypadkach wymiar podatku, z czegooby wypływało, że wypadki, w których podatek z krzywdą kontrybuentów wymierzono, wynoszą niespełna 3% ogólnego wymiaru, że przeto o fiskalnym postępowaniu Władz skarbowych nie może tu być mowy. Jednak taki wniosek nie byłby ścisły, albowiem podatek zarobkowy ujęty w ramy kontyngentu, usuwa interes skarbu państwa w wyniku indywidualnych wymiarów.

Natomiast fakt, że na 55.824 wymiarów podatku osobisto-dochodowego wniesiono aż 11.897 odwołań, t. j. przeszło 21%, przemawia może bardziej za przypuszczeniem, iż podatek ten wymierzono z krzywdą kontrybuentów. Że postępowanie komisji podatkowych w kraju nie było tu bardzo względnem, wynikałoby może także z porównawczego zestawienia przyznanych uwolnień podatkowych, które dowodzi, iż Galicya, kraj notorycznie biedny, zajmuje w rządzie krajów koronnych aż 7 miejsce z 23% ogólnej sumy cezytów w kraju i pozostawia za sobą nawet tak bogate kraje jak Szlązk i Morawy.

Komisya podatkowa, pozostając w granicach wyżej określonego stanowiska, nie mając ani ustawowej kompetencji ani faktycznej możności do zbadania poszczególnych faktów, ani wreszcie cyfrowej podstawy do wydania stanowczego sądu, ogranicza się do następujących ogólnych uwag, opartych na niewątpliwych wiarygodnych spostrzeżeniach.

Było to rzeczą naturalną, że w kraju, w którym administracja podatkowa pozostaje jeszcze w stadyum reorganizacji, wadliwości w jej urzędowaniu musiały bardziej wystąpić przy zastosowaniu całkiem nowego systemu opodatkowania osobisto-dochodowego. Sama nowość ustawy, brak wszelkiego materiału i wszelkiego doświadczenia przy wprowadzeniu jej w życie, musiały w pierwszym roku istnienia ustawy z 25. października 1896, l. 220. dz. p. p. niekorzystnie wpłynąć na sposób jej wykonania. Konieczny pospiech w urzędowaniu pierwszych komisji szacunkowych musiał też ujemnie wpłynąć na jakość ich prac, a skutkiem nagłości pracy najczęściej bywała pobieżność i niedokładność w jej wykonaniu.

Jednakże niejednokrotnie i sam skład organów, dokonujących wymiaru podatku osobisto-dochodowego — t. j. komisji szacunkowych — pozostawiał wiele do życzenia, a już zgoda nie odpowiadała wymogom, jakie komisje te powinny mieć w kraju o tak odmiennych społecznych i narodowych stosunkach i tak często sprzecznych interesach rozmaitych zarobkowych warstw.

Już przy wyborach do komisji szacunkowych widoczną była może nadto żywa agitacja ze strony c. k. Władz skarbowych, — agitacja, która jeżeli przy wyborach politycznych jest nieodpowiednią w ogóle — to już wręcz niedopuszczalną jest przy wyborach do komisji, które w dziedzinie skarbowości mają urzeczywistnić ideę samorządu, a wprost szkodliwą przy wyborach do ciał, które mają stanowić o wymiarze podatku, a więc o wysokości świadczeń wyborców gdzie zatem agitujące c. k. Władze reprezentują wprost stronę interesowaną, t. j. Skarb Państwa.

Jak to z §. 179. ustawy podatkowej niewątpliwie wynika, ma ustawa na myśli taki skład komisji szacunkowych, iżby w nich istniejące w każdym okręgu szacunkowym rodzaje dochodów i zarobkowania były ile możności równomiernie zastępowane.

Zasadę tę pomijano częstokroć przy powoływaniu członków do urzędowania, powołując reprezentantów jednej kategorii zarobkowej do zastępowania reprezentantów innego rodzaju zarobkowości, a czasem nawet członków, przez Rząd powołanych do zastępowania członków z wyboru.

Komisja podatkowa nie może oszczędzić zarzutu członkom komisji szacunkowych, z wyboru powołanym, że wskutek niedoceny wysokości swojego zadania niejednokrotnie obowiązków swoich nie spełniali, na posiedzenia nieregularnie uczęszczali, wskutek czego członkowie komisji, przez Rząd zamianowani, stanowczą w tych komisjach uzyskali przewagę i decydujący wpływ. Nie podobna atoli zamilczeć, że obowiązek obywatelski, nałożony na członków, z wyboru pochodzących, wymagał wielkiego nakładu czasu i pracy, pewnej więc ofiarności, podczas gdy część mężów zaufania Rządu w wykonaniu swych obowiązków widziała tylko spełnianie stałego zawodu.

Przedmiotowe wszechstronne badanie aparatów szacunkowych w każdym razie i w tej okoliczności nie znalazło poparcia, że przewodniczącymi komisji — a więc kierującymi obradami — byli bez wyjątku sami referenci podatkowi.

Komisja podatkowa nie może też pominąć uwagi, że materiał urzędników, mających wprowadzić ustawę podatkową, pociągającą za sobą wprost przewrót w dotychczasowym ustawodawstwie, powinien być ilościowo liczniejszy, a jakościowo bez wyjątku moralnie i intelektualnie dostatecznie przysposobiony do spełniania tak wielkiej, ważnej i w życie ekonomiczne obywateli tak głęboko wnika-jącej funkcji społecznej.

Wszakże ustawodawca opuścił dawne stanowisko nauki kameralistycznej, starającej się wyłącznie o przysporzenie dochodów państwu, a przyjął wyniki wyników nowożytnej nauki społecznej skarbowości, liczące się z indywidualnym ocenieniem ekonomicznych warunków, wśród których odbywa się produkcyjna czynność jednostki, podpadającej pod podatek osobisto-dochodowy.

Tymczasem doświadczenie poucza, że w rzędach Zarządu skarbowego zasiadają obok wszechstronnie, znakomicie ukwalifikowanych prawników — ludzie takich kwalifikacji pozbawieni, a często manipulacyjni urzędnicy pełnią funkcje, wymagające gruntownego prawniczego i ekonomicznego wykształcenia.

Jednakowoż nietylko skład komisji szacunkowych, ale i sposób ich urzędowania daje powód do krytycznych uwag.

Zasadniczą podstawą wymiaru podatku osobisto-dochodowego jest własne zeznanie strony. Komisje szacunkowe są w myśl §. 178. powołane do sprawdzenia

dochodów i do ustalenia wymiaru podatku, a w myśl §. 209. ustęp 2., zadanie to spełniać mają przez badanie zeznań stron.

Wynika z tego, że faktyczny wynik ekonomicznej gospodarki jednostki ma być podstawą wymiaru podatku — a więc to, co majątek faktycznie dał, a nie to, co według zdania komisji powinien był dać.

Zapatrywanie to znajduje wyraz, ponad wszelką wątpliwość jasny, w brzmieniu artykułu 52. rozporządzenia wykonawczego do 4-go działu.

Nadto komisya podnosi, że w znacznej ilości wypadków wbrew postanowieniu §. 210. ustawy podatkowej podnoszono fasye bez poprzedniego powołania zeznającego do wyjaśnień, więc tak z pominięciem jasnego przepisu ustawy jak z pogwałceniem kardynalnej zasady słuszności, iż stronę zawsze wysłuchać należy.

Korektura fasyi ze strony komisji szacunkowych powinna się tedy była ograniczyć do poszczególnych rubryk dochodów i powinna była następować tylko po wysłuchaniu zeznającego, a dowolnego podwyższania dochodów tem bardziej należało unikać, że podwyższanie prawdziwych fasyi mimo ich prawdziwości ze strony komisji, ujemnie wpłynąć musi na ogólną moralność podatkową, którą to okoliczność już rozporządzenie wykonawcze podniosło, a którą mimo to w naszym kraju często pomijano.

Okólnikiem z dnia 27. marca 1898 l. 1064. starało się Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu we Lwowie pouczyć podwładne organa, a mianowicie wszystkich przewodniczących komisji szacunkowych dla wymiaru podatku osobisto-dochodowego o zadaniu, jakie ich czeka dla urzeczywistnienia celu nowej tej ustawy. W okólniku tym uwydatniło Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu konieczną potrzebę podniesienia moralności podatkowej u ogółu podatkujących, a wzywając do jak najenergiczniejszego działania w tym kierunku umieszcza zarazem następujące uwagi:

„Oszacowanie dochodu nastąpić powinno, co do wszystkich osób do jakiegokolwiek sfery społecznej one należą jedynie według najlepszej wiedzy i woli. — Dążąc do takiego ze wszech miar sprawiedliwego oszacowania, unikać też należy bezwarunkowo wyrobienia sobie zbyt korzystnego sądu o wysokości dochodów kontrybuenta. Omyłka in plus, oszacowanie ponad rzeczywistą wysokość dochodu zachwiałyby musiało u zeznającego wiarę w sprawiedliwość władz wymiarowych, a mogłoby pociągnąć za sobą w szerszych kołach szkodliwą reakcyę przy przedkładaniu fasyi w latach następnych. — Zasadami temi kierować się powinni w pierwszej linii referenci podatkowi, jako tacy i jako przewodniczący komisji, gdyż na nich ciąży główna odpowiedzialność za słuszny i sprawiedliwy wymiar podatku osobisto-dochodowego“.

Komisya podatkowa z uznaniem podnosi tendencyą tego ustępu. Gdyby panowie przewodniczący i komisye byli się istotnie ściśle trzymali tego pouczenia, nie byłoby zapewne przyczyny do tak licznych ze strony opodatkowanych skarg i żalów.

Komisya podatkowa nie może też pominąć milczeniem faktu, że — jej zdaniem — za częste bywały wypadki, w których komisye szacunkowe starały się oszacowanie dochodu oprzeć o pewne cechy zewnętrzne.

W kraju, w którym życie nad możność ekonomiczną niestety do nierezadkich należy zjawisk; w kraju, w którym znaczna część kredytu idzie nie na cele produkcyjne, lecz na konsumcyę natychmiastową; w takim kraju stosowanie zewnętrznych cech i sposobu życia podlegających podatkowi jednostek za podstawę do wypośrodkowania istotnego ich czystego dochodu, nie tylko jest z gruntu mylnem, ale też zgubnem w skutkach, bo potęguje jeszcze ujemne ekonomiczne następstwa społecznych wad.

Zasada, że tylko faktyczny dochód jest podstawą wymiaru podatku, stosuje się nietylko do wszystkich jednostek, ale też w konsekwencyi do całego okręgu skarbowego.

Stanowczo mylną i wszelkiej słusznej podstawy pozbawioną była tedy przebijająca się częstokroć z postępowania komisji szacunkowych tendencya doprowadzenia sumy podatkowej do pewnego minimalnego kontyngentu, równającego się wynikowi dawnych, przez dotyczący powiat opłacanych podatków.

Komisya podatkowa podnosi tu ostatecznie również i tę wadliwość formalną, iż częstokroć podczas posiedzeń komisji nie spisywano protokołu obrad, jak to wyraźnie postanawia §. 195. ustawy, względnie art. 48. ustęp 12. rozporządzenia wykonawczego, lecz protokoły takie wygotowywano później — bez możności dokładnego sprawdzenia ich zgodności z faktycznym tokiem obrad, — tudzież, że w protokołach najczęściej nie notowano przeciwnych przyjętej uchwale zapatrywań, wskutek czego pozbawiono wyższą instancję możności wszechstronnego poinformowania się z aktów, a tem samem należytej podstawy sprawiedliwego orzeczenia.

Komisya podatkowa przyznaje, że Zarząd skarbowy, dążąc do podniesienia poziomu moralności podatkowej, spełnia tylko swój obowiązek, zastrzega się jednak przeciwko generalizowaniu nadużyć, które się w każdym kraju zdarzają, na całe społeczeństwo.

Komisya musi też podnieść z naciskiem, że reform tak głęboko w życie społeczne i ekonomiczne sięgających niepodobna przeprowadzić dorywczo i że uzasadnionemu żądaniu Państwa, by przestrzegano ściśle ustaw, równorzędnie przeciwstawiać należy uprawnione żądanie obywateli, uszanowania ich bytu ekonomicznego.

Utrzymanie jednostek gospodarczych jest też wybitnym interesem Państwa, bo stale wzmagająca się siła podatkowa ważniejszą jest dla skarbu Państwa od chwilowego finansowego efektu.

Konsekwencye zbytniego fiskalizmu podatkowego są we wszystkich kierunkach ujemne: są one społecznie zgubne, bo wywołują głęboko sięgające rozgoryczenie wśród warstw, dotkniętych niesłusznymi wymiarami i pozbawiają je wiary w bezzstronną sprawiedliwość organów podatkowych; są ekonomicznie szkodliwe, bo podkopują byt albo wstrzymują rozwój gospodarstw ekonomicznych jednostkowych i zbiorowych; są ostatecznie pod względem skarbowym wadliwe, bo nadmierna wysokość podatków wywołuje wprost niemoralność podatkową, niejako konieczną obronę zagrożonych w swym bycie podatkujących jednostek.

Szczególnie wadliwym jest fiskalizm taki, skoro stosowany bywa do Towarzystw, obowiązanych do publicznego składania rachunków, gdyż ustawa i tak do dotkliwych świadczeń pociąga te Towarzystwa, a ekstenzywna interpretacja dotyczących przepisów uniemożliwiłaby wprost powstawanie w kraju nowych asocjacji ekonomicznych, dla jego rozwoju tak bardzo potrzebnych.

Czyniąc te ogólne uwagi w materji, poruszonej przez posła Męcińskiego, nie może komisya podatkowa pominąć sposobności, ażeby nie zwrócić uwagi Wysokiego Sejmu na liczne nieprawidłowości w innym dziale skarbowości, a mianowicie w dziale wymiaru należytości.

Ustawa prowizoryczna z roku 1850 o należytościach skarbowych, sama w sobie niejasna i wadliwa, — staje się klęską ekonomiczną przez jednostronne, fiskalne jej stosowanie, pomijające wszelki wzgląd na rozwój ekonomiczny i na zmienione stosunki życia.

Nieprawidłowe wymiary należytości prawnych są tem niebezpieczniejsze, że należytości te zwykle bywają jednorazowo wymierzane, a tem samem natrafiają na uspijoną czujność kontrybuentów.

Komisya podatkowa uważa tedy za swój obowiązek zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu na ten stan, by domagał się rychłej reformy ustawodawstwa należytościowego, a przedewszystkiem rychłego zaradzenia dotychczasowemu, krzywdzącemu publiczność sposobu tych ustaw stosowania.

Przechodząc do szczegółowego uzasadnienia swych wniosków, zauważa komisya podatkowa, co następuje:

ad I. Poseł Męciński domagał się w pierwszym ustępie swego wniosku, „aby c. k. Rząd pouczył organa wykonawcze Władz skarbowych, że przedmiotem orzeczeń komisji szacunkowej dla podatku osobisto-dochodowego jest w myśl ustawy fasya kontrybuenta; że zatem należy zawsze komisji szacunkowej przedkładać do rozpatrzenia fasye w całej osnowie“.

Zdaniem komisye żądanie takie byłoby niedostatecznem, albowiem pouczenie takie nie wystarcza. O tem, że tak ma być, jak wniosek posła Męcińskiego żąda, poucza organa wykonawcze Władz skarbowych już sama ustawa;

rozchodzi się tylko o należyte i ściśle zastosowanie i przestrzeganie w praktyce wyraźnych przepisów ustawy.

Z drugiej strony nie wystarcza samo istnienie fasy i nie wystarcza, jeżeli Władze podatkowe, komunikując komisjom szacunkowym ostatni wynik fasy, dają im też możliwość dokładnego rozpatrzenia się w całej jej podstawie, ale przewodniczący komisji powinni też na to baczyć, iżby komisje spełniały swoje ustawowe zadanie i nie ograniczały się do arbitralnego, ryczałtowego szacowania dochodu według ustnych wywodów referenta. Nadto sądziła komisja, że zarazem należy wezwać c. k. Rząd do polecenia władzom skarbowym pierwszej instancji, iżby czuwały nad przestrzeganiem tyle ważnego dla kontrybuentów przepisu §. 210. ustawy podatkowej przez komisje szacunkowe.

ad II. Przeciw wymiarowi podatku osobisto-dochodowego wniesiono ogółem 11.897 odwołań, których nie przedłożono jeszcze komisji rekursowej, gdyż jej dotychczas weale nie zwołano.

Otóż komisja podatkowa sądzi, że krajową komisję rekursową dla podatku osobisto-dochodowego tem prędzej zwołać należy, że nieprawomocny jeszcze wymiar tymczasem egzekwowany bywa, a tem samem zwłoka w załatwieniu odwołań kontrybuentów na szkodę i przykrości naraża i że rozpoczęcie obrad komisji jest tem pilniejsze, iż komisją czeka trudna i uciążliwa praca.

Komisja podatkowa niezawodnie będzie wyrazem życzeń całego Sejmu, wyrażając nadzieję, że wniesione odwołania poddawane będą gruntownemu zbadaniu i załatwieniu.

Odpowiedzialność, na komisji rekursowej ciężąca, jest daleko sięgającą; gdyż rozchodzi się o pierwsze wymiary po wejściu w życie nowej ustawy, a zatem, o czynność, której rezultat może na lata będzie służyć za podstawę do postępowania Władz przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego.

ad III. Jest zasadą przyjętą w ustawodawstwie skarbowem tak co do wszelkich należytości, jak i podatków, iż wniesiony rekurs nie wstrzymuje obowiązku zapłaty, względnie kroków egzekucyjnych, a zasadę tę ponownie wypowiada §. 224. ustawy podatkowej z 25. października 1896. — Wobec tego nie można żądać, by Władze podatkowe ogółem odstępowały od tego zasadniczego — chociażby w następstwach przykrego i uciążliwego — przepisu ustawowego; godzi się jednak domagać się w obronie słuszności, by postępowano jak najogólniej i w każdym indywidualnym wypadku według możliwości uwzględniano prośby o wstrzymanie kroków egzekucyjnych co do kwot, będących przedmiotem rekursu. Niemniej komisja podatkowa wyraża nadzieję, że w razie obniżenia wymierzonego podatku przez wyższą instancję zwrócą władze skarbowe kontrybuentom z urzędu pobrane od nich kosza egzekucyjne i odsetki zwłoki.

ad IV. Powszechne zażalenia wywołało wykonywanie przepisów nowej ustawy podatkowej co do stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w naszym kraju. Dotyczące wymiary polegają na nieodpowiednim zastosowaniu przepisów ustawy z jednej, a na zapoznaniu stanowiska i znaczenia, jakie zajęły Towarzystwa zarobkowe i gospodarcze w naszym życiu ekonomicznym z drugiej strony.

Ustawa z 27. grudnia 1880 (Nr. 151. dz. p. p.) unormowała ulgi podatkowe dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, ograniczających ruch interesów statutowo tylko na własnych członków, także w wypadkach, jeżeli od nieczłonków zaciągają pożyczki lub zakupują towary.

Nowa ustawa podatkowa z roku 1896 i dotyczące jej przepisy wykonawcze z roku 1897 poszły tu jeszcze dalej, rozszerzając pojęcie i zakres wypadków, które nie wykluczają ulg podatkowych.

Tymczasem w licznych wypadkach odmawiają Władze podatkowe rozmaitym stowarzyszeniom ulg podatkowych, z których one dotychczas korzystały, jakkolwiek stowarzyszenia te w niczem nie zmieniły zakresu swego działania.

Postępowanie to polega na zapoznawaniu istoty dotyczących przepisów ustawy, która warunek, by stowarzyszenia zawierały interesa jedynie z członkami, odnosi tylko do tych interesów, które są ziszczeniem statutowych celów, podczas kiedy czynności będące tylko środkiem do osiągnięcia tych celów z natury rzeczy nie mogą być ograniczone wyłącznie do członków.

O ile Władze skarbowe I. instancji odmawiają stowarzyszeniom zaliczkowym korzystania z ulg podatkowych dlatego, że się zajmują zastępstwem Banku krajowego, zauważa komisja podatkowa, że Bank krajowy jako instytucja zało-

żona w celu podniesienia dobrobytu w kraju, a w szczególności dla popierania rozwoju rolnictwa, przemysłu i handlu, tylko dla uproszczenia manipulacji tudzież dla ułatwienia klientom Banku, przeważnie członkom rozgałęzionych po całym kraju stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, korzystania z tej krajowej instytucji, porucza zastępstwo swych interesów po powiatach tymże stowarzyszeniom za bardzo niską stosunkowo prowizją, która czasem nie pokrywa nawet połączonych z tem zastępstwem kosztów, nigdy zaś nie może w cyfrze dochodów zaważyć tak, by wpłynąć na wymiar podatku z dotkliwą dla stowarzyszenia szkodą.

Gdyby nowa praktyka Władz podatkowych zmusiła swą bezwzględnością stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze do usunięcia się od pośrednictwa w agendach Banku krajowego na prowincyi, odbiłoby się to dotkliwie na stosunkach ekonomicznych całego kraju, utrudniając szerokim warstwom i tak nie bardzo łatwy dziś kredyt.

Wymiary podatku zarobkowego, krzywdzące — jak powyżej wykazano — niektóre stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze, nie urosły jeszcze w moc prawa i znajdują się dopiero w toku instancyi.

Otóż komisya podatkowa żywi nadzieję, że krajowy Zarząd skarbowy uwzględni wyjątkowe ukształtowanie się naszych stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, wynikłe ze stosunków i potrzeb ekonomicznych właściwych naszemu krajowi, których nie mogła uwzględnić ustawa wydana dla całego Państwa, z którymi atoli winny się liczyć organa wykonawcze naszych Władz skarbowych. W szczególności należy się spodziewać, iż nawet w wypadkach wyjątkowych, w których przepisy ustawowe może budzą wątpliwości, Władze skarbowe kierować się będą słusznym względem na potrzebę uszanowania ekonomicznego bytu tych „przedsiębiorstw użytku publicznego i związków samopomocy“ i zastosują łagodniejszą interpretację ustawy, przemawiającą na korzyść dotkniętych wymiarem stowarzyszeń,

Komisya podatkowa tedy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Wzywa się c. k. Rząd do polecenia organom Władz skarbowych, ażeby czuwały nad tem, by komisye szacunkowe przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego brały za podstawę badania i wymiaru fasye, przez kontrybuentów przedłożone, nie zaś ostateczne cyfry, z tych fasyi wynikające, tudzież nad tem, by w myśl §. 210. ustawy podatkowej wyższy nad fasyę wymiar podatku osobisto-dochodowego następował tylko po poprzednim wysłuchaniu zeznającego.

II. Wzywa się c. k. Rząd, aby polecił krajowej Władzy skarbowej w myśl art. 61. ustęp 8. rozporządzenia wykonawczego z 24. kwietnia 1897 r., zwoływać krajową komisję rekursową, skoro tylko będzie zebrany dostateczny materiał do jej urzędowania, tudzież, aby zarządził jak najrychlej zwołanie tej komisyi celem załatwienia wniesionych w roku 1898 rekursów przeciw wymiarowi podatku osobisto-dochodowego.

III. Wzywa się c. k. Rząd, aby przy egzekucyjnem ściąganiu podatku osobisto-dochodowego jak najogólniej postępował i próby stron o wstrzymanie egzekucyi załatwiał możliwie pomyślnie, co do kwoty, która stanowi podwyższenie wymiarów ponad kwotę przez opodatkowanego w jego fasyi zeznaną.

IV. Wzywa się c. k. Rząd o polecenie wykonawczym organom Władz skarbowych, ażeby przepisy nowej ustawy podatkowej co do stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, stosowano w tych samych ramach, jak dotychczas ustawą z 27. grudnia 1880, — w wątpliwych zaś wypadkach przyznawano tym stowarzyszeniom ulgi ustawowe, w słusznem uwzględnieniu odrębnych stosunków naszego kraju.

V. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby jak najrychlej przeprowadził reformę ustawodawstwa o należnościach prawnych.

Tem samem załatwia się petycję Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych do L. s. 913 i Albina Arciszewskiego i towarzyszy do L. s. 1608.

Lwów, 21. marca 1899.

Przewodniczący:
Abrahamowicz.

Sprawozdawca:
Loewenstein.

